

Sygn. akt I C 203/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej C. T.

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., G. P. i W.

P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1) oddała powództwo;

2) nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 203/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 grudnia 2014 r. powodowie M. P., G. P. i W. P. wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 24.462,23 zł solidarnie na ich rzecz z odsetkami ustawowymi od kwoty 24.242,90 zł od dnia 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 219,33 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnieśli też o zasądzenie od pozwanego solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając te żądania powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu, której § 10 ust. 2 będący podstawą zmiany oprocentowania kredytu został sformułowany z naruszeniem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stanowi klauzulę niedozwoloną co oznacza, że nie wiąże powodów. Podnieśli też, że również § 11 ust. 5 umowy kredytu, regulujący sposób i termin przeliczania kursu (...) na walutę polską, stanowi niewiążącą powodów klauzulę abuzywną. Dochodzona pozwem kwota stanowi sumę nadpłaconych przez powodów odsetek i kapitału w ramach łączącej strony umowy kredytowej. /pозew- k. 2-13/

W dniu 10 lutego 2015 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający ich powództwo w całości. /nakaz zapłaty- k. 146/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz w całości żądając oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego banku solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz zaprzeczył twierdzeniom powodów, zgodnie z którymi postanowienia umowne z § 10 ust. 2 i § 11 ust. 5 stanowią niedozwolone klauzule umowne i nie wiążą powodów oraz wskazał, że oceny co do przedmiotowej umowy powinny być formułowane przy wzięciu pod uwagę, iż została zawarta w marcu 2006 r. Pozwany wskazał, że klauzule powinny podlegać kontroli indywidualnej, zaś orzecznictwo przywołane przez powodów

nie ma przełożenia na grunt niniejszej sprawy. Zakwestionowała możliwość dochodzenia przedmiotowych roszczeń zarówno w oparciu o przepisy regulujące świadczenie nienależne, jak i na gruncie odpowiedzialności kontraktowej. /sprzeciw- k. 151-195/

Pismem z dnia 12 grudnia 2016 r. powodowie podnieśli zarzut bezzwzględnej nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. /pismo- k. 668-681/

W piśmie z dnia 5 stycznia 2017 r. powodowie jako podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia podali nieważność umowy kredytowej w związku z naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe, a jako podstawę prawną roszczenia wskazali art. 405 k.c. /pismo- k. 687-689/

W piśmie z dnia 31 stycznia 2017 r. strona pozwana wskazała, że brak podstaw do uznania umowy kredytowej łączącej strony za nieważną. /pismo- k. 701-712/

Na poprzedzającym wyrokowanie terminie rozprawy w dniu 21 lutego 2017 r. strony podtrzymały zaprezentowane stanowiska procesowe. /protokół- k. 724/

Sąd ustalił:

Powodowie M. P., G. P. i W. P. w dniu 22 marca 2006 r. zawarli z pozwanym bankiem (funkcjonującym wówczas pod (...) Bank S.A.) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem (...) w kwocie 209.117,12 zł na okres 18 lat na zakup przez M. P. lokalu mieszkalnego od dewelopera. /umowa- k.51-59, wniosek o udzielenie kredytu- k. 204-208, k.209-213, harmonogram spłat- k. 60-85, k. 422-438/

Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,65%, a w okresie ubezpieczenia kredytu zgodnie z § 1 ust. 8 w zw. z § 3 ust. 6 pkt 1 przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie to ulegało podwyższeniu o 1 punkt procentowy i wynosiło 3,65%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 punkt procentowy następowało od daty spłaty najbliższej raty. /umowa- k.51-59/

Zgodnie z § 10 ust. 1-2, 4 i 6 umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została ustalona w wysokości określonej w powołanym § 1 ust. 8. Zmiana oprocentowania kredytu mogła natomiast nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. W przypadku zmiany stóp procentowych w pozwanym banku, zmiana oprocentowania następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadła po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie pozwanego. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z § 10 ww. umowy nie stanowiła zmiany umowy. /umowa- k.51-59/

Stosownie do § 11 ust. 5 umowy raty kapitałowo-odsetkowe kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. /umowa- k.51-59/

W § 30 ust. 1 i 2 umowy zawarto oświadczenie powodów, zgodnie z którym zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Zgodnie z treścią oświadczenia powodowie wskazali, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Powodowie oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. /umowa- k. 18-25/

Zawarcie umowy było też poprzedzone złożeniem przez powodów w dniu 28 lutego 2006 r. wniosku o udzielenie planów finansowych (...), w którym podano m.in. wykształcenie i wykonywany zawód powodów, dane o ich dochodach oraz oszacowano posiadane aktywa. / wniosek o udzielenie kredytu- k. 204-208, k.209-213/

Pozwany bank ustala tabelę kursów według przyjętej procedury. Pierwsza tabela powstaje przed godziną 8:00 po weryfikacji przez pracownika kursów proponowanych przez program. Po zatwierdzeniu kursów program automatycznie generuje tabelę kursów i rozsyła ją do oddziałów. Metodologia jest zbliżona do metody stosowanej przez NBP. W pierwszej kolejności ustala się kurs euro/złoty, a określenie innych kursów następuje przez przemnożenie odpowiednich wartości i w ten sposób bank otrzymuje kursy średnie. Następnie na te kursy nakłada się spread, tworząc tabelę kursową. Przeważnie tabela jest tworzona raz dziennie. Zmiana tabeli następuje jeżeli jeden z kursów ulegnie zmianie o 0,5%. Bank nie stosuje odrębnej tabeli dla przewalutowań kredytów. /zeznania świadka M. T.- k. 408-409/

Zgodnie z § 2 ust. 4 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów obowiązującym u pozwanego kursy kupna/sprzedaży walut i wysokość spreadu walutowego bank wyznacza z uwzględnieniem: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego. /regulamin- k. 293-299/

G. P. i W. P. oraz ich córka M. P. zaciągnęli przedmiotowy kredyt w pozwanym banku, aby sfinansować nabycie przez M. P. mieszkania, czego nie mogła zrobić bez udziału rodziców gdyż sama nie miała zdolności kredytowej. G. P. ma wykształcenie średnie. W. P. ma wykształcenie średnie techniczne. M. P. ma wykształcenie wyższe. G. P. i W. P. byli wcześniej stronami umowy kredytowej, M. P. nigdy wcześniej kredytu nie zaciągała.

Do pozwanego banku powodowie trafili za pośrednictwem dewelopera od którego miał być zakupiony lokal. Zaoferowano im kredyt we frankach szwajcarskich jako najbardziej korzystny. Powodowie przeczytali projekt umowy przed jej podpisaniem, nie negocjowali jej i nie mieli możliwości nanoszenia na nią zmian. Przy podpisywaniu zapewniano ich o tym, że frank jest walutą bardzo stabilną. Początkowo powodowie byli zadowoleni z warunków uzyskanego kredytu. Problemy ze spłatą zaczęły się, gdy kurs franka szwajcarskiego zaczął rosnąć względem złotówki. Przy dokonywaniu wpłat powodowie nie porównywali kursu franka w banku do kursów NBP. /zeznania powódki G. P.- k. 596-599, zeznania powódki M. P.- k. 599-602, zeznania powoda W. P.- k. 602-603/

Bank kilkakrotnie zmieniał oprocentowanie. Od 10 czerwca 2006 r. wynosiło 3,65%, od 10 września 2006 r. – 4,15%, od 10 grudnia 2006 r. – 4,45%, od 10 marca 2007 r. – 4,75%, od 10 lipca 2007 r. – 3,75%, od 10 grudnia 2007 r. – 4,00%, od 10 grudnia 2008 r. – 4,35%, od 10 maja 2009 r. – 4,10%, od 10 marca 2010 r. – 3,95%, od 10 sierpnia 2010 r. – 3,65%, od 10 marca 2015 r. – 2,75%. Początkowo łączna rata kredytu (i inne opłaty) uiszczana przez powodów stopniowo rosła dochodząc do wysokości 1.472,81 zł w marcu 2007 r., następnie utrzymywała się w granicach 1.150-1.500 zł. Od grudnia 2008 roku rata ponownie zaczęła rosnąć i w marcu 2009 r. wynosiła 1.948 zł. W granicach 1.500-2.000 zł rata utrzymywała się do lipca 2011 r. Do kwietnia 2016 r. rata powodów kształtowała się na poziomie około 2.000 zł. /historia rachunku- k. 86-95, k. 96-112, k. 329-344, k. 439-452, potwierdzenia zapłaty- k. 487-496, opinia biegłego z zakresu rachunkowości- k. 463-475/

Suma miesięcznych rat odsetkowych kredytu płaconych przez powodów przy przyjęciu stopy procentowej określonej w dniu zawarcia umowy za okres od czerwca 2006 r. do września 2015 r. przy stałych ratach kapitałowo odsetkowych, wyniosła 17.083,89 CHF. Raty odsetkowe w tym okresie - wyrażone w walucie polskiej - wyliczone według tabel kursów średnich NBP przy oprocentowaniu z dnia zawarcia umowy wyniosły łącznie 50.158,07 zł. Raty kapitałowe przedmiotowego kredytu za ww. okres przy oprocentowaniu z dnia zawarcia umowy i zastosowaniu średnich kursów NBP wyniosły łącznie 118.940,56 zł. Różnica pomiędzy wysokością uiszczonych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych a wysokością tych rat przy uwzględnieniu oprocentowania z dnia zawarcia umowy i średnich kursów NBP wynosi 20.021,02 zł. W okresie od października do kwietnia 2016 r. powodowie z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych kredytu przy uwzględnieniu oprocentowania z dnia zawarcia umowy oraz średnich kursów NBP powinni uiścić kwotę

14.288,40 zł, natomiast w związku z oprocentowaniem i kursem ustalonym przez bank uiszcili z tego tytułu w tym okresie kwotę 15.143,50 zł. /opinia biegłego z zakresu rachunkowości- k. 463-475, potwierdzenia zapłaty- k. 487-496/

Na dzień 20 grudnia 2016 r. zadłużenie powodów z tytułu przedmiotowej umowy wobec pozwanego banku wynosiło 42.330,42 CHF kapitału i 31,89 CHF odsetek. Do spłaty w walucie spłaty, tj. w złotych polskich pozostało powodom 178.146,22 zł. Do tego czasu powodowie spłacili odsetki w kwocie 79.032,69 zł i kapitał w wysokości 142.677,98 zł /zaświadczenie- k. 690-691/

Pismem z dnia 7 listopada 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 12 listopada 2014 r., powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 24.242,90 zł tytułem nadpłaconych odsetek i kapitału wobec stosowania w umowie klauzul niedozwolonych w postaci § 10 ust. 2 umowy i § 11 ust. 5 umowy. /wezwanie- k. 113-115, potwierdzenie odbioru- k. 118-119/

Sąd pominął załączniki do odpowiedzi na pozew w postaci Raportu (...) nad Gospodarką Rynkową „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku międzybankowym w Polsce – analiza i projekcja” z lutego 2010 r., kopii wydruków archiwalnych stron internetowych zawierających publikacje Rankingów Kredytów Mieszkaniowych (...) z grudnia 2005 r. i E. z marca i września 2006 r. Okoliczności, celem wykazania których przedstawiono wymienione środki dowodowe nie są sporne, bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dotyczy to w szczególności oprocentowania kredytów hipotecznych w różnych bankach, konkurencyjności ich oferty, czy kształtowania się w przeszłości marż bankowych dla kredytów waloryzowanych kursem (...) zwłaszcza w kontekście braku wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który mógłby potwierdzić bądź wykluczyć konkurencyjność oferty pozwanego na korzyść powodów. Nie można pomijać faktu, że przedmiotowe publikacje mają charakter ogólny i nie dotyczą problematyki kwestionowanej w tej sprawie postanowienia umowy kredytowej.

Sąd pominął również złożone przez pozwanego kopie protokołów zawierających zeznania świadków M. D. i D. S. w innych sprawach, które z oczywistych względów stanowiły co najwyżej dokumenty urzędowe potwierdzające, że w innych sprawach sądowych świadkowie złożyli zeznania określonej treści. Okoliczności przytoczone w zeznaniach tych świadków mogą mieć znaczenie tylko jako wsparcie (wyjaśnienie) stanowiska pozwanego prezentowanego w tej sprawie, bądź jako przedmiot badania opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, który w tym procesie nie został przeprowadzony. Z tego samego powodu Sąd nie uwzględnił również rankingów i wykresów dotyczących różnych ofert kredytowych na rynku, z których żaden bezpośrednio nie dotyczył zawarcia i wykonywania umowy zawartej przez strony. Sama zaś interpretacja przedmiotowych wykresów i ewentualnie ich odniesienie do realiów wykonywania umowy stron wymaga wiadomości specjalnych.

Z tych samych względów należało pominąć składane przez pozwaną artykuły naukowe o charakterze prawniczym i ekonomicznym, które mogły stanowić jedynie wsparcie merytoryczne stanowiska procesowego strony pozwanej.

Sąd zważył:

Powództwo podlegało oddaleniu, jakkolwiek znacząca część argumentacji powodów w zakresie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych nie jest pozbawiona słuszności. Należy wyjaśnić, że złożoność argumentacji prezentowanej przez strony wymagała obszernego jej omówienia w pisemnych motywach orzeczenia.

Wpierw należy jednak odnieść się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń zgłaszanych w pozwie, gdyż jego ewentualne uwzględnienie czyniłoby dalsze rozważania bezprzedmiotowymi. Pozwana przedmiotowy zarzut uzasadnia twierdzeniem o okresowości tych roszczeń i w oparciu o art. 118 k.c. wskazuje na 3-letni bieg terminu przedawnienia. Stanowisko to nie jest trafne. Po pierwsze, rozłożenie kwoty kredytu na raty nie powoduje, że raty stają się świadczeniem okresowym, gdyż przedmiotem zobowiązania jest cała suma, a zmienia się jedynie wymagalność co do możliwości żądania określonych części jej spłaty (tak m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 grudnia 2016 r., III Ca 1395/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Po drugie, przedmiotem zgłaszanych roszczeń jest nie tyle zwrot okresowo wpłacanych rat, co zwrot świadczenia nienależnego ujmowanego jako całość. Tym samym należy stanąć na stanowisku, że do roszczenia strony powodowej przedawniają się z upływem

10 lat od dnia wymagalności, a termin ten nie upłynął w odniesieniu do żadnego ze zgłoszonych roszczeń choćby w części.

Przechodząc do oceny zgłaszanych roszczeń, zważyć należy, że powódka oparła je na twierdzeniu o abuzywności dwóch klauzul umownych zastosowanych w łączącej strony umowie kredytu w § 10 ust. 2 i w § 11 ust. 5. Pierwsza określała czynniki decydujące o możliwości zmiany oprocentowania kredytu (klauzula modyfikacyjna), druga natomiast stanowi, że raty spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (klauzula waloryzacyjna). Bezsporne jest przy tym, że powodowie występowali w stosunkach z pozwaną jako konsumenci, a pozwana jako przedsiębiorca.

Pojęcie niedozwolonych postanowień umownych (klauzule abuzywne) oraz konsekwencje ich stosowania zostały zakreślone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385<sup>1</sup> § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Według art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Natomiast bezpośrednią podstawą prawną zgłoszonych roszczeń był art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., który reguluje obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, co mogłoby mieć miejsce w zakresie kwot pobranych przez pozwaną w oparciu o klauzule niedozwolone i tym samym nie wywołujące skutków prawnych. Powodowie podnosili przy tym, że wobec zastosowania przedmiotowych klauzul cała umowa objęta była sankcją nieważności wynikającą z art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.).

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że de lege lata abuzywny charakter postanowienia umowy implikuje sankcję bezskuteczności tego postanowienia, natomiast strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie ( (...) § 2 k.c.). Uregulowanie to stanowi *lex posterior specialis* (szczególny przepis późniejszy) w stosunku do przepisów przewidujących sankcję nieważności czynności prawnej, a zwłaszcza art. 58 § 1 i 2 k.c. Podobnie zastosowanie we wzorcu umownym klauzuli abuzywnej nie jest równoznaczne z odpowiedzialnością kontraktową pozwanego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 i n. k.c.). Postanowienia umowy przewidujące zmienność oprocentowania, również w kontekście uprawnienia i sposobu ustalania zmian wysokości rat w związku ze zmianą kursu waluty waloryzacji ( (...)) i waluty spłaty (PLN), jako takie nie pozostawały w sprzeczności z art. 69 ust. 2 pkt 4-5 Prawa bankowego. Określały bowiem zarówno wysokość oprocentowania kredytu, jak i warunki jego zmiany, co nie przekreśla uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w ujęciu abstrakcyjnym (przy odmiennej ocenie abuzywności w ramach kontroli indywidualnej), a co wiązało się przede wszystkim z brakiem należytej precyzji przy kształtowaniu podstaw do zmiany oprocentowania.

W dalszej kolejności należało więc rozstrzygnąć w ramach kontroli *in concreto*, czy powołane wyżej postanowienia umowy mają charakter klauzul abuzywnych. Zarówno klauzula modyfikacyjna zawarta w § 10 ust. 2 umowy jak i klauzula waloryzacyjna z § 11 ust. 5 umowy w ramach kontroli abstrakcyjnej niewątpliwie podlegają ocenie jako klauzule umowne niedozwolone. Oba postanowienia cechuje nieprecyzyjność. Postanowienie z § 10 ust. 2 daje

bankowi daleko idącą swobodę w zakresie kształtowania oprocentowania, a postanowienie z § 11 ust. 5 w zakresie kształtowania wysokości kursu po jakim dokonywane jest przeliczenie złotych na franki szwajcarskie. Nie zmienia to jednak faktu, że w toku procesu strona powodowa nie wykazała, aby przedmiotowe postanowienia na gruncie zawartej przez strony umowy kredytowej oraz okoliczności faktycznych związanych z jej wykonywaniem, prowadziły do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W szczególności nie zaoferowała żadnego materiału dowodowego mogące stanowić podstawę do uznania, że zastosowanie tych klauzul spowodowało po stronie uszczerbek, mogący uzasadniać żądanie zapłaty żądanej kwoty.

Kwestionowane postanowienia umowne w postaci klauzuli modyfikującej oprocentowanie dotychczas nie zostało ujęte w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeżeli chodzi o wzorce umowne odwołujące się do parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego wskazać należy na wpisy pod poz. 4107 i 4704 rejestru, przy czym jedynie wpis pod poz. 4704 dotyczy pozwanego banku. Postanowieniem wzorca umowy uznany za niedozwolone jest postanowienie „Zmiana wysokości oprocentowania może następować także w przypadku zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą indeksacji” (nr wpisu (...); wzorec stosowany przez (...) Bank S.A. we W.) oraz „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego: a) oprocentowania lokat międzybankowych (stawek (...)/WIBOR) b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa, c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów” (nr wpisu (...); wzorec stosowany przez (...) Bank S.A. w W. – obecnie (...) S.A. w W.).

Jeśli chodzi natomiast o klauzulę waloryzacyjną to jej treść została ujęta w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wpisie nr (...), który dotyczył pozwanego banku. Wprawdzie wyroki wydawane w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone odznaczają się rozszerzoną prawomocnością (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.), tym niemniej uznanie za niedozwolone powyższych postanowień wzorców nie przesądza jeszcze, że kwestionowana klauzula ma charakter niedozwolony i to w ramach kontroli *in concreto*. Kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana jest indywidualnie (*in concreto*) w oparciu o przepisy art. 385 i n. k.c., a kontrola abstrakcyjna (*in abstracto*) jest realizowana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c. w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W ramach kontroli indywidualnej Sąd oprócz brzmienia postanowienia wzorca bada również okoliczności zawarcia i wykonywania umowy, zwłaszcza w kontekście skutków zastosowania kwestionowanej klauzuli umowy.

Niewątpliwie zakresy kontroli indywidualnej i abstrakcyjnej postanowień wzorca umowy mogą krzyżować się, choćby w sytuacji, gdy określona klauzula (bądź klauzula tożsama wykorzystana przez innego proferenta) zostanie ujawniona w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Niemniej jednak rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień za niedozwolone nie oznacza, że do zarzutu o niedozwolonej treści postanowienia umowy Sąd ma odnosić się zawsze w sposób mechaniczny i opierać kierunek rozstrzygnięcia wyłącznie na tym, czy określoną klauzulę ujawniono w rejestrze. Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza zatem, iż stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp. (por. uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/o8, OSNC 2009/9/118; wyrok SN z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 142/13, LEX nr 1385868; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2010 r., VI ACa 486/10, LEX nr 1130441).

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W ramach kontroli wzorca *in concreto*

przepis ten nakazuje uwzględnić wszystkie okoliczności zawarcia umowy. Okoliczność, że określone, tożsame z użytym w umowie postanowienie wzorca zostało ujawnione w rejestrze postanowień wzorca uznanych za niedozwolone jest niewątpliwie bardzo istotna, ale nie rozstrzygająca w procesie o świadczenie. W procesie tym abuzywność klauzuli umownej ustalana jest jedynie przesłankowo.

Niewątpliwie świadczenie oprocentowanych rat kredytu należy uznać za główne świadczenie po stronie konsumenta (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC-ZD z 2013 r., z. A, poz. 4). W utrwalonym orzecznictwie od lat wskazywano, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC z 1992 r., nr 6, poz. 90; por. uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSNC z 1993 r., nr 6, poz. 119; wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, LEX nr 54492). Wymóg ten wynika wprost z treści art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia umowy (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665). Zgodnie z powołanym przepisem umowa kredytu powinna w szczególności określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie natomiast z art. 76 ust. 1 (obecnie pkt 1) Prawa bankowego, w przypadku zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki zmiany stopy procentowej kredytu.

Na marginesie odnotować trzeba, że od dnia 26 sierpnia 2011 r. obowiązuje również art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego (tzw. nowelizacja antyspreadowa), który stanowi, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W tym postępowaniu kwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 2 umowy przewiduje możliwość zmiany oprocentowania z odwołaniem się do pojęć niejednoznacznych (stopa referencyjna, parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego) mogących prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumentów oraz naruszenia dobrych obyczajów. Brzmienie tego postanowienia umownego jako postanowienia wzorca umowy obiektywnie spełnia zatem przesłanki uznania go za abuzywne w ramach kontroli abstrakcyjnej, tym niemniej na gruncie kontroli indywidualnej ocena ta przedstawia się odmiennie.

Podobnie postanowienie z § 11 ust. 5, które przywidyuje uprawnienie banku do przeliczania kwot wpłacanych w złotym na franki szwajcarskie po kursie obowiązującym według tabeli kursowej pozwanej może prowadzić do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nie zostało jednak wykazane w toku procesu, by sytuacja taka miała miejsce w stosunku do powodów skutkując pobraniem od powodów nienależnych świadczeń w wysokości określonej pozwem.

Należy podkreślić, że powodowie w samej umowie (§ 30) złożyli oświadczenie, zgodnie z którym byli świadomi ryzyk związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej, jak i zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu. Powódka M. P. ma wykształcenie wyższe, a jej rodzice, którzy są współkredytobiorcami mają wykształcenie średnie i wcześniej byli już stroną umów kredytowych. Wszyscy troje mieli możliwość zapoznania się z przedmiotową umową oraz powinni zdawać sobie sprawę z tego, że oprocentowanie kredytu ma charakter zmienny, a sam kredyt będzie uiszczany w złotówkach przeliczanych po kursie z tabeli kursowej banku. Wyraziła zgodę na dokonywanie zmiany oprocentowania kredytu z powołaniem się nie tylko na stopę LIBOR 3M dla franka szwajcarskiego (nie wymienioną wprost w umowie), ale na cały szereg parametrów rynku kapitałowego i pieniężnego. Godzili się również na to by kurs przeliczeniowy był ustalany przez bank.

Zmiany oprocentowania były wprowadzane w następnych latach przez pozwany bank, a powodowie ich nie kwestionowali. Jak sami przyznają problemy ze spłatą kredytu wiążą przede wszystkim z wzrostem kursu franka

szwajcarskiego. Wzrost ten natomiast następował niezależnie od kwestionowanych klauzul umownych i jest widoczny również w kursach średnich NBP. Wypada przy tym zauważyć, że od połowy 2011 roku rata kredytu powodów ukształtowała się na poziomie około 2.000 zł miesięcznie, co było początkowo przez nich akceptowane (żądanie zwrotu pobranych pieniędzy miało miejsce dopiero pod koniec 2014 r.). Brak też jakichkolwiek informacji, że powodowie zażądali od pozwanego banku, by umożliwił im dokonywania wpłat bezpośrednio we frankach szwajcarskich do czego uprawnia ich art. 69 ust. 3 Prawa bankowego. Co więcej sami powodowie wskazali, że przy dokonywaniu poszczególnych wpłat nie porównywali kursu stosowanego przez bank z kursem średnim stosowanym przez NBP. Powyższe wyklucza możliwość uznania spornych klauzul umownych za abuzywne w ramach kontroli indywidualnej, tym bardziej, że strona powodowa nie przedstawiła dowodów, aby ich stosowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jej interesy.

W tym miejscu odwołać należy się do orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie z powództwa Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W. przeciwko pozwanemu rozpoznawanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi i Sąd Apelacyjny w Łodzi w postępowaniu grupowym o ustalenie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego banku. Wyrokiem z dnia 14 maja 2015 r. (II CSK 768/14, L.) SN uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi oddalający apelację banku od wyroku Sądu Okręgowego ustalającego odpowiedzialność kontraktową banku. SN nie podzielił zapatrywania Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym samo posłużenie się klauzulą abuzywną oznacza odpowiedzialność odszkodowawczą co wymaga zbadania, jakie obowiązki kontraktowe zostały naruszone. SN jednakże podzielił wprost pogląd o cesze abuzywności i niejednoznaczności klauzuli zwłaszcza w zakresie jej elementu decyzyjnego (kompetencyjnego – „może ulec zmianie”). Wyróżnił także element parametryczny (ekonomiczny) klauzuli odwołujący się do szeregu czynników zmiany oprocentowania. SN wskazał w tezie orzeczenia, że niejednoznaczność treści klauzuli umownej (art. 385 § 2 k.c.) może prowadzić do uznania tego wzorca za niedozwolony w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Fakultatywność decydowania o zmianie oprocentowania, np. tylko w określonym jej kierunku, może pozostawać w sprzeczności z treścią standardowej umowy kredytu hipotecznego, w której mógł być przyjęty odpowiedni podział między strony ryzyka wystąpienia zmiany stopy procentowej odsetek kapitałowych (podział symetryczny, proporcjonalny lub inny). Oznacza to wystąpienie przesłanek incydentalnej kontroli przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

SN wprost przy tym wyraził pogląd, że postanowienie uznane za abuzywne staje się bezskuteczne ex lege i ex tunc. W kontekście przesądzenia odpowiedzialności kontraktowej pozwanego SN zaznaczył jednak, że eliminacja danej klauzuli umownej nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego i należy określić, czy bank był uprawniony do pobierania zmiennego oprocentowania, a jeżeli tak to czy jego wynagrodzenie miało charakter odpowiedni. Uwagi SN mają walor uniwersalny także w kontekście rozważania zwrotu pobranego oprocentowania na gruncie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.). Także bowiem i w tym przypadku decydujące znaczenie ma określenie, czy zmiany oprocentowania kredytu powodów w oparciu o kwestionowaną klauzulę kształtowały ich prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

W tej sprawie strona powodowa nie wykazała natomiast, na czym polegało rażąco naruszenie jej interesów, ani ukształtowanie jej praw i obowiązków z dobrymi obyczajami, zwłaszcza w kontekście stosowanych zmian oprocentowania i pobieranej marży, która nie powinna przekraczać gwarantowanego, minimalnego wynagrodzenia banku w uczciwym obrocie, a także w kontekście stosowanych przez bank kursów przeliczeniowych (...). Wprawdzie nie są to przesłanki uznania świadczenia za nienależne, ale ich spełnienie jest konieczne dla uznania danej klauzuli umownej za abuzywną i ewentualnego niezwiązania nią stron umowy z analogicznym skutkiem obowiązku zwrotu świadczenia. Bez wątplenia natomiast w okresie zawarcia umowy i w trakcie jej wykonywania oprocentowanie kredytu należało uznać za korzystne, czego powodowie nie kwestionują. Okoliczność, czy powodowie otrzymaliby kredyt w innym banku na podobnych lub korzystniejszych warunkach nie jest pewna, nie ma to zresztą decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd ponadto podziela pogląd SN, zgodnie z którym eliminacja spornej klauzuli z treści umowy nie może prowadzić do zmiany jej charakteru prawnego (umowa nie staje się umową kredytu z oprocentowaniem stałym), tymczasem początkowe odwołanie się przez powodów do oprocentowania z dnia podpisania umowy (podwyższonego w 3-



miesięcznym okresie ubezpieczenia kredytu) całkowicie abstrahuje od nadal wynikającej z umowy zmienności oprocentowania takiego rodzaju kredytu, jak również opiera się na niekonsekwentnym założeniu, że na wysokość oprocentowania miały jednak wpływ zmiany takich współczynników jak stopa LIBOR 3M (...) lub kurs waluty, a także wysokość marży banku. Tymczasem w umowie nie znalazło się odwołanie wprost do tych czynników oraz marży banku. Ustalenie, czy i w jakim zakresie oprocentowanie ustalone przez bank było niezgodne z umową (ze skutkiem w postaci niezgodności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia ich interesów) wymagało zatem pogłębionego postępowania dowodowego obejmującego np. zasięgnięcie opinii z zakresu finansów i bankowości, czy ekonomii (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt III Ca 1427/15). Bank niewątpliwie kształtował oprocentowanie na podstawie ogólnej klauzuli umownej obiektywnie spełniającej kryteria uznania jej za abuzywną (zwłaszcza w kontekście fakultatywności zmiany oprocentowania), nie zostało jednak wykazane, że oprocentowanie to było rażąco wyższe w stosunku do ofert innych banków w tym samym okresie i pozwalało pozwanemu zagwarantować sobie zysk wyższy aniżeli oczekiwany w uczciwym obrocie bankowym.

Podobnie w przypadku stosowanego przez bank przeliczenia kursowego, poza wszelkimi wątpliwościami, klauzula umożliwiająca bankowi przeliczanie wpłacanych rat według ustalanych przez siebie kursów ma charakter obiektywnie abuzywny in abstracto. Tym niemniej powodowie nie wykazali w żaden sposób, by kursy te na gruncie niniejszej sprawy były kształtowane w sposób rażąco naruszający ich interesy i w jaki sposób ich ustalanie miałyby przekładać się na obowiązek zwrotu rat określonych jako nadpłacone w relacji do rat wyliczonych w oparciu o oprocentowanie stałe z okresu zawarcia umowy.

Tylko ustalenie tych i zbliżonych okoliczności mogłoby doprowadzić do wykazania, że oprocentowanie pobrane przez bank w określonej części oraz kwoty wynikające ze stosowanej tabeli kursowej, zostały pobrane nienależnie jako naruszające (i to rażąco) interes powodów. Przeprowadzenie takiej analizy mogłoby bowiem doprowadzić do wniosku, że tak ukształtowane oprocentowanie i kursy walutowe były znacznie korzystniejsze aniżeli w przypadku kredytu o tych samych parametrach, ale zaciągniętego w innym banku. Zupełnie innym problemem jest natomiast wzrost kursu waluty jako podstawowego czynnika ryzyka związanego z kredytem indeksowanym w tej walucie, a niezależnego od żadnej ze stron. Skutkiem wahań kursowych było bowiem m.in. zwiększenie się wysokości kredytu do wartości kredytowanych nieruchomości, co w płaszczyźnie ekonomicznej dotknęło kredytobiorców bardziej aniżeli brak obniżenia oprocentowania w razie zmiany określonego wskaźnika rynku kapitałowego i pieniężnego.

Powyższy kierunek wykładni prezentowany jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Okręgowego w Łodzi wypracowywanym zwłaszcza z uwzględnieniem wskazanego już wyroku SN zapadłego w sprawie II CSK 768/14 (m.in. orzeczenia Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach o sygn. akt III Ca 10/15, III Ca 967/15, III Ca 985/15 i III Ca 1046/15, III Ca 775/16, III Ca 1395/16).

Tym samym roszczenie co do zwrotu kwot pobranych przez pozwaną na podstawie § 10 ust. 2 i § 11 ust 5 umowy kredytowej podlegało oddaleniu. Wobec czego należało orzec jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze skomplikowany charakter sprawy, zwłaszcza wynikający z pogłębionej, częściowo zasadnej argumentacji prezentowanej przez obie strony, oraz wypracowane w latach ubiegłych orzecznictwo, które dopuszczało uwzględnienie roszczeń kredytobiorców w analogicznych sprawach. Niewątpliwie z uwagi na budzący wątpliwości charakter spornych klauzuli umownych sprawa była predestynowana do polubownego załatwienia przez same strony, zaś uwzględniając treść art. 69 ust. 2 pkt 4a i 5 Prawa bankowego brzmienie klauzuli powinno zostać poddane renegotjacji lub zmianie (doprecyzowaniu) z uwzględnieniem wymogów określonych w tym przepisie. Pozwany nie wykazał, że podjął w tym zakresie stosowne działania, do których jest obowiązany na podstawie przepisów prawa.

Pomimo że roszczenia powodów w tej sprawie – skonstruowane w oparciu o istniejący dorobek części sądów, zwłaszcza w okręgu (...) oraz przyjęte założenia i metodologię – nie zostały uwzględnione, Sąd uznał, że ze względów słuszności powodowie nie powinni pokrywać kosztów procesu poniesionych przez pozwanego. Niewątpliwie genezy sporu upatrywać należy w wątpliwym pod względem zgodności z prawami konsumenta postępowaniu banku, wobec

czego podmiot ten winien liczyć się z koniecznością obrony swoich interesów w procesach sądowych. Nie jest zatem podmiotem zasługującym na zwrot kosztów procesu nawet w przypadku jego wygrania.

Korzystne dla banku rozstrzygnięcie niniejszego sporu nie oznacza, że jego postępowanie może być ocenione jako całkowicie prawidłowe. Przeciwnie, jak wykazano powyżej stosowany przez niego wzorzec umowny na gruncie kontroli abstrakcyjnej zawiera niedozwolone postanowienia umowne, a jedynie w ramach kontroli indywidualnej w zbiegu z badaniem przesłanek zwrotu nienależnego świadczenia roszczenie okazało się nieudowodnione.

Sytuacja majątkowa oraz status społeczno-zawodowy stron nie ma i nie może mieć decydującego znaczenia z punktu widzenia możliwości zastosowania art. 102 k.p.c., które winno być zawsze poprzedzone analizą całokształtu okoliczności sprawy, tym niemniej pozostaje nadal uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego (por. zapadłe w analogicznej sprawie postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 marca 2016 r., III Cz 347/16, niepubl.). Sąd pozostaje w przekonaniu, że sprawiedliwym rozstrzygnięciem w tej sprawie jest właśnie nieobciążenie powodów kosztami procesu, pomimo że ich roszczenie nie mogło zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w pkt 2 sentencji.